

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorażczyzna 31, ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w burach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i ra prowincji

200 MŁ

PRENUMERATA:

	mieсяcznie
we Lwowie bez dostawy	4000 — Młk.
we Lwowie z dostawą	4500 — Młk.
z przesyłką pocztową w Polsce	4300 — Młk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	6000 — Młk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”,
Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

„Piast”.

Polskie stronnictwo ludowe „Piast” zwraca dziś na siebie oczy tych wszystkich, dla których sprawy polskie są zasadniczą treścią życia.

Osobliwa konjunktura wyborcza, przy której padły wszystkie dawne i świeżo zorganizowane ugrupowania centrowe, umieściła „Piasta” w środku luby prawodawczej od decyzji jego czyniąc zależnym każde niemal głosowanie.

Nie mniejszości narodowe bowiem, jak się to często mylnie powtarza, lecz „Piast” przeważa szalę i w Sejmie i w Senacie.

Dzięki tej konfiguracji, za tanią stosunkowo cenę, prezesury Senatu, uzyskał „Piast” marszałkowsko Sejm. Z łona tegoż stronnictwa, po krwawych starciach i zaburzeniach wyszedł drugi Prezydent Rzeczypospolitej.

To sięganie po najwyższe dostojeństwa w Państwie, zdradza wielkie ambicje tego stronnictwa, a zarazem wkłada na nie bardzo poważną odpowiedzialność i szczególnie zobowiązuje do prowadzenia polityki nie klasowej, lecz państwowotwórczej.

Nietylko jednak ta, właściwie wypadkowa sytuacja „Piasta” w całych prawodawczych jest źródłem wyjątkowego jego znaczenia.

„Piast” jest reprezentantem tych warstw, na które myśl demokratyczna polska przez cały okres porozbiorowy wskazywała, jako na tajemniczą siłę, której zadaniem będzie rozzerwać okowy narodu, i pchnąć go na drogę odrodzenia.

Dzisiejszy, skwapliwy nad miarę w sądach swych, krytycyzm zdażył już orzec, że chłop polski zawiódł wiarę wieszczów i nadziei apostołów demokracji polskiej.

Przejawy chwili bieżącej, biorąc za zasadniczą treść zjawisk, osadzono, że nie „kosynierskierwreszczyciel” wstał nam z pożogi wojennej, lecz „paskarz”.

Wbrew tym opiniom, zbyt powszechnym, by z nimi poważnie liczyć się należało, sądzimy przeciwnie, że włościactwo w Polsce ma do odegrania wielką rolę, analogiczną do tej, którą ongi odegrał stan rycerski, i że w tej chwili znajduje się właśnie w tem samym stadium rozwoju, w którym znajdowała się szlachta w wieku XV., w stadium sięgania po władzę i rząd Państwa.

Tu jednak nasuwa się natychmiast niespokojne pytanie, jak rolę tę pojmą ludu tego przywódcy, świadomi wielkiego znaczenia, dzieła, które podejmują. W jakim kierunku zwrócą zbiorową duszę mas chłopskich? Czy potrafią uniknąć błędów szlachty polskiej? Czy nie załamają się na wąskich kładkach polityki partyjno-klasowej, leżących nad przepaściami, w które runąć może być Państwa?

Mówiąc to mamy głównie na myśli Piastowców. Jakkolwiek bowiem, reprezentację warstwy włościackiej dzielą oni z „Wyzwoleniem”, to przecież w sferze wpływów „Wyzwolenia” zostają głównie włościaciami bezrolni lub małorolni — profetariat wiejski; i dlatego „Wyzwolenie” oparte na swym radykalnym programie, przystosowanym do interesów swoich wyborców, stać się nie może stronnictwem rządzącym, chyba po radykalnym przewrocie społecznym, na który nie zanosi się w bliskiej przyszłości.

Natomiast „Piast”, grupujący wokół siebie

przeważnie większą własność chłopską, tych co w rolniczej par excellence Polsce posiadają największe obszary ziemi, są więc jej faktycznymi „gospodarzami”, posiada ku temu wszelkie dane, pod warunkiem jednak, że przywódcy jego ujmą cel i zadania stronnictwa rządzącego nie pod ciasnym, partyjnym kątem widzenia, lecz jako wszechstroną wielką pracę nad budową wolnej i potężnej Ojczyzny, oraz, że odpowiednio usposobią psychikę mas im oddanych, podejmując dzieło obywatelskiej uprawy tych czarnoziemów złotodajnych, jakimi są dusze ludu polskiego.

Kamieniem probierczym dojrzałości stronnictwa tego do roli kierowniczej w Państwie, będą dwie sprawy, które niezadługo wejść muszą pod obrady Sejmu, dwa słupy, na których wspiera się budowa każdego Państwa: Skarb i wojsko!

Stronnictwo rządzące, gospodarz kraju, nie może targować się o podatki.

Dźwigać ciężary i rozkładać je na innych, ale tylko w miarę ich sił — to najpierwszy jego obowiązek.

Na kwestji podatków załamywała się zawsze szlachta polska w swych państwowotwórczych aspiracjach.

Czy tym utartym śladem, ze świadomością końca, do którego wiedzie, pójdzie i chłop polski?..

Czy pozwoli, by o pustym skarbie kołatała się dalej nawa Państwa, by, tak, jak w roku ubiegłym, wydatki na armję ograniczały się do żywienia tej armji, bez żadnych nakładów na ulepszenie techniki wojennej i doprowadzenie jej do poziomu armji sąsiedzkich?!

Czy na obronę rozgrodzonych nowych granic i zagrożonej naszej przyszłości nie zostanie podjęty wielki wysiłek, którego pierwszym wniosko-dawcą i najdalej idącym propagatorem winno być stronnictwo mające u steru Rzeczypospolitej swoich przedstawicieli, stronnictwo rządzące?!

Oto pytania, które niepokoją umysły wszystkich dobrych i przezornych obywateli, gorąco nad wrzawą waśni partyjnej.

Niestety w programie stronnictwa ludowego opublikowanym w dziennikach, w programie, jak rozumiemy, najbliższych działań, na chwilę bieżącą, ten najważniejszy, zdaniem naszym, warunek odrodzenia państwowego, pominięty został głuchem milczeniem.

Niewątpliwie „brak większości sejmowej, słabość rządów i ciągle ich zmiany, niepewna sytuacja zagraniczna” są to przyczyny obecnego ciężkiego stanu Państwa.

Jednak bez zrozumienia przez większość sejmową, że tylko opodatkowanie, a zwłaszcza opodatkowanie ziemi, przewyższające normy przedwojenne (dziś nie dosięga ich mimo pomyślnego stanu rolnictwa), może Polskę z ciężkiego położenia wyprowadzić — żaden rząd nie będzie silnym, żadna większość nie przeprowadzić nie zdoła.

Każdy rozumny obywatel przykłaśnie oczywiście postulatem P. S. L. „Bez względu na zakaz tworzenia jakichkolwiek sił zbrojnych poza armją, oraz wszelkich organizacji społecznych, bądź to cywilnych, bądź wojskowych, roszczących sobie atrybuty władz państwowych”.

Ale są to postulaty czysto negatywne, które osiąga się środkami politycznymi.

Akcja twórcza, akcja budownicza rozpocząć się musi od zwalczania egoizmów osobistych, partyjnych, klasowych, od wzniesienia się na poziom wielkiego gospodarza kraju, który przede wszystkim na siebie nakłada ciężary, a potem zmusza innych do dźwignięcia ich wspólnie w imię ogólnego dobra, w imię wspólnego interesu, wszystkich warstw, wszystkich stronnictw polskich, a który zwie się „polską racją stanu”.

H. C.

Sprawy państwowe.

Pan Prezydent Rzpltej przychylił się do prośby p. Zygmunta Jastrzebskiego i zwolnił go z urzędu Ministra skarbu.

Kierownikiem Ministerstwa skarbu zamianowany p. Bolesław Markowski, podsekretarz stanu.

Z Rygi donoszą. Poseł polski dr. Jodko złożył dnia 1 bm. na zamku życzenia noworoczne

prezydentowi republiki lotewskiej

Czakstemu, a popołudniu tegoż dnia przyjmował życzenia w poselstwie od licznych przedstawicieli kolonii polskiej.

Onegdaj udał się poseł polski dr. Jodko w otoczeniu członków poselstwa na Zamek, gdzie o godz. 13. wręczył w imieniu Rządu polskiego prezydentowi Czakstemu order Polonia Restituta I. klasy.

Ministerstwo sprawiedliwości kończy obecnie opracowywanie

prywatnego prawa dzielnicowego,

któreby uregulowało stosunki prawno-prywatne między b. dzielnicami Polski, gdyż dotychczasowe przepisy prawa prywatnego w różnych dzielnicach różnią się znacznie i wymagają ujednostajnienia.

Dziś wpłynęły do łaski marszałkowskiej trzy projekty ustaw,

opracowanych przez Rząd: 1) Ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie udzielenia gwarancji skarbu Państwa na ulgową pożyczkę dla reemigrantów z Niemiec, drobnych przemysłowców i rzemieślników, oraz dla ich organizacji, 2) Min. przemysłu i handlu w sprawie zakupu ropy brutowej, 3) Ministerstwa sprawiedliwości o ochronie godła Rzpltej.

Warszawski „Przegląd Wieczorny” dowiadyuje się, że w wydziale prasowym Ministerstwa, spraw wewnętrznych zaczęły się niebawem prace nad projektem

nowej do ustawy prasowej,

opierającej się na art. 105 konstytucji z 17. marca 1921. W związku z powyższem donosi dziennik, że będą zwołane specjalne konferencje międzyministerjalne z udziałem przedstawicieli organizacji dziennikarskich i specjalistów w celu ustalenia zasad, na których winno się oprzeć polskie ustawaodawstwo prasowe.

Ekonomiczny komitet ministerjalny na posie-

żeniu z dnia 29. grudnia przyjął wniosek Ministra handlu o

wynajęciu terenów w porcie Kłajpedzkim,

zakupionych swego czasu przez Rząd polski, Twu transportowemu.

Wczoraj odbyła się w Ministerstwie kolei przy współudziale Ministra Marynowskiego narada wstępna, mająca ustalić termin zwołania i porządek dzienny plenarnego

posiedzenia Państwowej Rady kolejowej.

Rada zbierze się dopiero w połowie marca b. r.

Na wczorajszych obradach komisji regulaminowej Senatu nad ostatecznym wykończeniem projektu regulaminowego poruszono

myśl zwołania Senatu na 10. b. m.

w celu zatwierdzenia projektu regulaminowego. Większość jednakowoż senatorów i posłów przypuszcza, że Marszałkowie otworzą sesję poświęconą Sejmowi i Senatowi dopiero 16. b. m.

Konferencja paryska.

Rozbieżność projektów Angli i Francji. — Projekt włoski zbliża się do francuskiego. — Poincaré ucina pole.

Posiedzenie konferencji d. 2. bm. było poświęcone przedstawieniu przez delegatów Anglii, Francji i Włoch projektów swych rządów.

Poincaré wygłaszając przy otwarciu konferencji przemówienie, odpowiedział przy tej okazji na ostatnią mowę kanclerza Cuno, wygłoszoną w Hamburgu, a dotyczącą odrzucenia przez Francję rzekomej propozycji niemieckiej wzajemnego zobowiązania się do nieatakowania. Poincaré wskazał mianowicie, że już traktat wersalski zawiera takie formalne zobowiązanie nieatakowania. Dalej przedstawił szereg uchybień Rzeszy niem. w wykonywaniu odszkodowań w naturze, oraz zwrócił wagę na to, w jakich warunkach najzupełniej prawidłowych, komisja odszkodowań stwierdziła ośmiornie ostatnie uchybienia Niemiec co do dostaw drzewa.

Po przemówieniu Poincaré nastąpiło kolejno przedstawienie przez premierów francuskiego, angielskiego i włoskiego projektów swych rządów, poczem konferencja została odroczone do środy popołudnia, aby dać każdej delegacji czas do przestudiowania przedłożonych projektów.

(Z braku miejsca dokładne streszczenie projektów angielskiego i francuskiego zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru. — Przyp. Red.)

Na porannym posiedzeniu Rady ministrów d. 3. bm. Poincaré przedstawił angielski plan w sprawie odszkodowań. Rada ministrów stwier-

dziła jednomyślnie, że plan ten redukuje w znacznym stopniu wierzytelności francuskie, ustanawia nową zwłokę w wypłacie odszkodowań, nie dając w zamian za to żadnych gwarancji, wobec czego przyjęcie powyższego planu stanowiłoby definitywne wyrzeczenie się najważniejszych klauzul traktatu wersalskiego.

Wszystkie odłamy prasy francuskiej wyrażają głębokie rozczarowanie, jakie wywołał plan angielski. Wiele pism stwierdza z ubolewaniem, że Anglija w swoim planie poszła o wiele dalej, niż tego wymagały same Niemcy. „Figaro” stwierdza, że plan angielski zbudowany jest na obłokach, podczas gdy Francja zmuszona jest liczyć się ze zdarzeniami rzeczywistymi.

Havas dowiaduje się, że projekt włoski, dotyczący odszkodowań i długów międzysołuszn-

nych, w przeciwieństwie do projektu angielskiego zbliża się do tezy francuskiej.

Jak podaje „Daily Mail” z Paryża pod d. 3. bm., członkowie delegacji angielskiej na konferencję paryską dowiedzieli się, że rząd francuski nie godzi się, by propozycje angielskie były wzięte za podstawę rokowań. Wskutek tego sytuacja jest poważna. Delegaci angielscy pod przewodnictwem Bonar Lawa odbyli naradę, która trwała do północy. Na naradzie zastanawiano się, czy plan francuski z pewnemi zmianami mógłby być przyjęty przez rząd angielski.

Pertinax pisze w „Echo de Paris”, że plan angielski jest dla Francji nie do przyjęcia. Poincaré zażąda na dzisiejszym posiedzeniu konferencji, aby plan francuski był wzięty za podstawę narad. Jeżeli wniosek ten przejdzie — wywodzi dalej dziennik — jest wątpliwym, czy konferencja będzie dalej obradowała. Włochy i Belgia poprawdopodobnie wnioszek francuski.

Pisma włoskie odrzucają jednomyślnie projekt angielski, szczególnie z tego powodu, że żąda on anulowania depozytów włoskich w bankach angielskich w wysokości pół miliarda lirów w złocie, oraz grozi pokrzywdzeniem Włoch przy rozdziale reparacji. Pisma oświadczają, że projekt angielski jest nie do przyjęcia i przepowiadają odrzucenie tego projektu przez konferencję. Natomiast z drugiej strony dzienniki włoskie stwierdzają, że Francja zbliża się do projektu włoskiego.

Posiedzenie konferencji d. 3. bm. otwarte zostało o godz. 15. Poincaré skrytykował plan reparacyjny angielski, poczem posiedzenie zamknięto.

Poincaré demaskuje podstępny grę Niemiec.

Z Paryża donoszą: Poincaré oświadczył wobec dziennikarzy odnośnie do oświadczenia kanclerza Cuno w Hamburgu, że Niemcy zaproponowały Francji zawarcie akkordu, wedle którego w ciągu lat 30 nie mogłoby nastąpić wypowiedzenie wojny bez przeprowadzenia w tym kierunku plebiscytu. Poincaré zauważył w tej sprawie, co następuje:

D. 18. grudnia amerykański podsekretarz Hughes zawiadomił ambasadora francuskiego w Ameryce, że ambasador niemiecki wystąpił wobec niego z taką propozycją. Hughes dodał, że jeżeli ambasador francuski otrzyma z Paryża przychylnie instrukcje, to Hughes zażąda od ambasadora niemieckiego, by przedłożył swą propozycję pisemnie.

Z Teatru Wielkiego.

„TO, CO NAJWAŻNIEJSZE“.

Dla jednych komedia, a dla drugich dramat w 4 aktach N. Jewrejnowa.

Jewrejnow należy do rzędu śmiałków. Trudno inaczej określić go, skoro się widzi sztukę, w której „to, co najważniejsze”, ma cechy propagandy szlachetnego kłamstwa, kłamstwa, które jest właściwie synonimem dobrodziejstwa.

Na kłamstwie bowiem buduje Jewrejnow gimnazyjną szczęścia-złoty, a choć prężyć on pod zdanym ciemem — prawdą, skutki wyczarowanych sztucznie mamideł, radości życia, nie przeklinane, tylko błogosławione będą.

W rękach jednego człowieka spoczywa rząd dusz ludzkich. On przybrawszy na siebie rolę szarlatana, zanięcia zależnie od sytuacji swoją postać — lecz myliłby się, ktoby sądził, że dla blagiego celu. Nikt lepiej odeń nie przejrzał ludzi. Ich cierpienia sprawiają mu ból, który cichnie dopiero wtedy, gdy na udękę nieszczęsnych znajdzie lekarstwo. Dlatego więc na początku widzimy go jako wróżkę; każdy szukający ratunku najpierw do niej skieruje swe kroki. A nie zataiwszy przed nią niczego — oczekuje pomocy. Zjawia się też owa pomoc prędzej, niż ktokolwiek mógłby przypuszczać. By tak było, potrzeba tylko, żeby wróżka przekształciła się w doktora Fregoli. Ten zaaranżuje teatr życia, ponieważ zaś kierownictwo oczywiście jemu, doktorowi, przypada, przeto o wynik można być spokojnym. Warto tylko być świadkiem przeprowadzenia jego planu. W zamierzeniach wielkiego czarodzieja i w wykonaniu ich jest tyle naturalności, że zatracą się prawie zupełnie karkołomność jego pomysłów. Niema zresztą czasu zastanawiać się nad nią. Zdarzenia następują po sobie z jednostajnie przyspieszoną

szybkością, a hamulec, który je zniemka zatrzymuje, jest przekonanie, że do „tego, co najważniejsze”, należy też nieprzeciąganie struny.

Sztuka Jewrejnowa wnosi w atmosferę teatralną nowe tchnienie. Przedewszystkiem w technicznym ujęciu „To, co najważniejsze”. Do momentów godnych zastanowienia zdąża autor przez możliwie lekkie, nawet groteskowe sytuacje. Tak więc całość ma charakter pogodnej, do wszystkich szczerze usmiechającej się komedii.

W „To, co najważniejsze” zgromadził Jewrejnow szereg szczegółów i epizodów niezawsze koniecznych, częste raczej zbędnych, czego oczywiście nie można uważać za zaletę. A jednak nawet te błędy mają charakter dodatni, gdyż wynikają one nie z niedostatku, ieno z bujności talentu Jewrejnowa. A talent to istotnie niecodzienny, tylko jeszcze niezupełnie opanowany. Czuj się w „To, co najważniejsze” szybko i głośno tętniący puls twórczości rosyjskiego pisarza. Ponosi go młodość, temperament — i lekko zarysowująca się w pobłażliwym a ironicznym uśmiechu Parakleta, skłonność do melancholji.

Sztuce Jewrejnowa nie brak refleksji, przeważnie bardzo zrecznie ukrytej pod maską komediowej niefrasobliwości. Przytem trudno by się doszukać jednego bodaj typu w „To, co najważniejsze”. Nie oparte na życiu, dzieło to najdalej od niego ucieka, nie chce też mieć nic wspólnego z ludźmi — zwłaszcza, że o wiele bardziej odpowiednio do celu byłoby w tym wypadku mario-letki. Jakże sprawnie porusza niemi autor i jak lekką jest ręka, skoro przez cztery akty w ruchu kukielki nie zaznacza się ani jedno przypadkowe ógnięcie. Ta pewność sceniczna, to obok daru poetyckiego, druga, ważna bardzo właściwość talentu Jewrejnowa. Ma on pełne prawo, wszelkie warunki stanąć na wyżynach i stać się nowym bożyszczem młodej literatury rosyjskiej.

Jakże nam podano „To, co najważniejsze?”.

Stwierdzić miło, że wystawienie tej komedii jest nie tylko świadectwem dobrej woli, ale także okazaniem, na co nasz teatr stać. Zespół — jakkolwiek przeważały w nim siły młode, z małym stosunkowo doświadczeniem aktorskim — doskonale zgrany. Reżyserja ma na sumieniu tylko jeden błąd: nieskreszenie tego, co należało skreślić; poza tem sprawiła się bardzo dzielnie. Sceny zbiorowe, których w „To, co najważniejsze” jest bez liku, zaaranżowane nie według szablonu, ale naprawdę „z życiem”. Urządzenie sceny i dekoracje też godne najwyższej pochwały.

Jak już zaznaczyliśmy, artystom sprzyjało szczęście, głównie zdaje się na tem oparte, że sztuka im się widocznie podobała i że grali ją z zapalem. Prym wiodł Justian. Wzięty rekord podziwu godna charakteryzacja, kunsztyki wyprawiane z głosem (w roli wróżki), ujmujący uśmiech (dr. Fregoli) o przebłyaskach ironii i smutku (Szmit). Najważniejszym atutem Parakleta-Justiana jest właśnie ów uśmiech. Pozatem całość, składająca się z pięciu epizodów, zamknięta jest w pięciu, silnie zarysowanych sylwetkach.

Bardzo miłutką kukielką-tancerką bosonóżką była Dębicka. Scena mycia podłogi, połączonego z kokietowaniem studenta, wypadła wprost kapitalnie.

Loreczyńska, świetna jako dama klasowa-typowa. Gra Ładosiówny, jak zwykle — inteligentna. Cudownie bawi publiczność Rasinski — jakby miał patent do wywoływania salw śmiechu na widowni. Pelińskiego student obfituje w momenty szczerości, podkreślonej doskonałą maską. Wszyscy inni, a jest ich jeszcze bardzo wielu, przyczynili się niemiernie udaniem do światłości tego przedstawienia, które zapisać wypada jako nadzwyczajny pod każdym względem sukces naszego teatru.

A. Tram.

Poincaré zatelegrafował do ambasadora francuskiego, że zaproponowany akord jest niewątpliwie manewrem niemieckim przed rozpoczęciem konferencji paryskiej. Jeżeli rząd niemiecki chce usunąć niebezpieczeństwo wojny, to należy zapytać, dlaczego redukuje je tylko do lat 30. Ta zredukowana obietnica jest zresztą iluzoryczna, gdyż za lat 30 niemiecka propaganda będzie mogła rozdmuchać myśl rewanżu tak dobrze, że plebiscyt oświadczy się za zaatakowaniem Francji. Z drugiej strony konstytucja francuska przewiduje prawo wypowiedzenia wojny przez Zgromadzenie narodowe i bez zmiany konstytucji nie jest możliwe zmienić tego postanowienia.

Aby przyrzeczenie Niemiec miało jakąś wartość, musiałyby być gwarantowane przez pozytywne zobowiązania Anglii i Stanów Zjednoczonych, które to państwa musiałyby przyrzec Francji pomoc w określonym terminie.

D. 21. grudnia na dalszej konferencji ambasador francuski w Ameryce przedstawił powyższe stanowisko Francji sekretarzowi stanu Hugheso-

wi, na co ten odczytał notę pisemną z propozycją niemiecką. Poincaré zakomunikował ponownie ambasadorowi francuskiemu, że nota niemiecka w przededniu konferencji paryskiej, na której spólnicy mają powziąć ważną decyzję, jest wielkim manewrem. Traktat wersalski w art. 10. nakłada na Francję formalne zobowiązanie nieatakowania i Francja to zobowiązanie uznaje.

Jeżeli Niemcy będą przyjęte do Ligi Narodów, będą również korzystały z tej klauzuli. W obecnej chwili Niemcy pragną udaremnić zastosowanie sankcji, które spólnicy przed czy później będą musieli przeprowadzić, jeżeli Niemcy nie dotrzymają swych zobowiązań.

Zresztą Hughes w rozmowie z ambasadorem francuskim zgola nie wspominał o możliwości gwarancji angielsko-amerykańskiej. Jednakże nawet i fakt takiej gwarancji nie zapewnia Francji zupełnego pokoju. Wreszcie potęcił Poincaré ambasadorowi francuskiemu, by zakomunikował Hughesowi, że propozycja niemiecka jest niebezpieczną stawką.

Przyczyny obecnej drożyzny.

Posel dr. Diamand, znawca stosunków ekonomicznych Państwa, wygłosił na ten powyższy temat wysoce zajmującą prelekcję. Odczyt odbył się w sali Instytutu technologicznego staraniem tow. młodz. akad. „Zjednoczenie”. — Omówił w nim wstępnie utarte dawniej teorie ekonomiczne, przedstawił prelegent ich bezwartościowość wobec dzisiejszego organizmu gospodarczego. Eksport Polski dochodzi dzisiaj już do 80 proc. wartości importu, teoretycznie więc powinna marka polska przybierać na wartości, ponieważ zbliżamy się do aktywnego bilansu Tymczasem wbrew wszelkim doktrynom, warta jest marka w Zurichu 0.03 centyma, wewnątrz zaś kraju obniża się wartość marki w olbrzymiej dysproporcji do zniżki marki na rynkach zagranicznych. Zaznacza się to przede wszystkim na rynku żywnościowym. Organizm gospodarczy Europy jest obecnie rozszarpany i to powoduje wstrząśnienia gospodarcze, wobec których dawniejsze prawa naukowe są bezradne.

Przypatrzmy się produkcji zboża, zobaczymy, że gdy cena kosztów produkcji 100 kg. pszenicy wynosiła 20.000 mp., to pszenica ta kosztowała 3 razy tyle. Na to niema żadnego gospodarczego uzasadnienia, albowiem dolar wcale nie skacze w tym stosunku w górę. Wynika z tego, że w produkcjach jest

niechęć do pozbywania się towarów

i to powoduje drożyznę. Drożyzna bowiem nie powstaje na drodze od kupca do konsumenta.

Wolny handel jest dzisiaj swobodą wyzysku.

Jak może bowiem pszenica kosztować u nas 60.000 mp. za 100 kg., jeżeli Państwo nie sprowadza ani jednego kilograma z zagranicy, a wywozi w olbrzymiej ilości? Ale w tem kole wzrostu cen jeden jest towar, który drożeje w bardzo nalym stopniu. Tragiczne jest, że tym towarem jest praca ludzka, która, gdy towar drożeje o 300 proc., wzrasta na wartości zaledwie o 1/4 część. Z tego wynika kardynalna zasada polityki drożyznianej, że nie można pozostawić zupełnej swobody stanowienia cen interesantom.

Wpływ Państwa na ceny jest niezbędny.

Jest to jednak za mało, żeby kwestję drożyznianą załatwić. Drożyzna jest bowiem kwestją waluty. Przyczyną zaś złej waluty jest brak wpływów skarbowych. Cyfry pod tym względem przejmują zgroza.

Od jednego hektara gruntu płaci się 82 mp. podatku rocznie.

Z całej ziemi polskiej, jak Rzeczpospolita jest duża i szeroka, wpłynął w ubiegłym roku zaledwie 1 miliard podatku. Przemysł i handel płacą 4 razy tyle. Ciężar dochodów spoczywa na podatkach pośrednich. Sama wódka dała 50 miliardów dochodu, 17 miliardów dał tytoń.

za 1 kg. cukru płaci się tyle podatku, ile za 12 morgów pola przez cały rok.

Gdy zobaczycie obywatele — mówią szanowny prelegent — pijaka na ulicy, zdejmcie przed

nim kapelusz, gdy dziecko wasze zechce cukierków, nie odmówcie mu tej przyjemności, bo to ratuje Państwo przed zupełnym brakiem dochodów. W takich warunkach dysproporcji podatków bezpośrednich do pośrednich musi być zła waluta, a zatem drożyzna. Okazuje się z tego, że jedynym środkiem zaradczym jest

podniesienie podatków w stosunku do wydatków.

Podnieść zaś można oczywiście tylko podatki bezpośrednie, albowiem w innych państwach stosunek podatków pośrednich do bezpośrednich wynosi 1:3.

Zachodzi pytanie, jak u nas, gospodarowano? Narzekano u nas na Ministerstwo aprowizacji, ale zapomniano, że Ministrem aprowizacji był Śliwiński, dyrektor Syndykatu rolniczego. Grodzicki, wielki przemysłowiec itp. Zrobiono kozła ogrodnikiem. Zamiast jednak usunąć złych Ministrów, usunięto dobrą instytucję. Mówca podkreśla, że nie tak nie przerażało go podczas rządów Michalskiego, jak jego popularność. Zadaniem Ministra skarbu jest być niesłychanie niepopularnym.

Następnie prelegent omówił państwową gospodarkę kolerową i cłową. Polityka ta, jeśli ma dążyć do zmniejszenia drożyzny, nie może polegać jedynie na mechanicznych podwyżkach opłat i taryf. Mylą się ci, którzy sądzą, że na drożyznę można znaleźć jakieś uniwersalne lekarstwo. Jest ona wynikiem skomplikowanego procesu społecznego i obok wyżej wskazanych zasad polityki gospodarczej na zmniejszenie drożyzny wpłyną fakty z innych dziedzin życia publicznego, a mianowicie uświadomienie gospodarcze społeczeństwa, prasa, wzrost poziomu kulturalno-duchowego. Ale naczelną zasadą polityki drożyznianej pozostać winien wpływ państwa na stosunki gospodarcze. Słowo etatyzm brzmi dzisiaj źle w uszach obywateli. Ale słowo to winno w uszach każdego obywatela państwa dźwięczeć, jak muzyka. Dotychczas bowiem nasze życie gospodarcze regulowały obce państwa, a teraz znaczą się, że nasze własne Państwo winno uporządkować i kierować naszym własnym życiem ekonomicznym.

Taka była treść odczytu, który publiczność nagrodziła huczными oklaskami.

KRONIKA.

Kalendarz. Piątek, 5 stycznia. Rz.-kat.: Telefona m. — Gr.-kat.: 10 Muczen. — Słowiański: Wlastyboła.

Na stanowisko posła greckiego przy Rządzie Polskim upatrzony jest minister Dacos. Świadczy to, że mimo redukcji greckich placówek zagranicznych, poselstwo greckie w Warszawie uznano za konieczne.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dzisiaj, 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Porządki dzienny: Zamknięcie rachunkowe teatrów miej. na sezon 1921/22; spraw. rad. Schneider. Zamknięcie rachunkowe Miejskiej Kasy oszczędności za r. 1921; spraw. rad. Pierożyński. Sprawa opracowania pla-

ów regulacyjnych miasta; spraw. rad. inż. Biernacki. Regulamin obrad Rady miej. (dyskusja ogólna); spraw. rad. Pierożyński.

Podwyższenie taryfy dla posługaczy bagażowych. Z dniem 1 stycznia b. r. podwyższoną została taryfa dla posługaczy bagażowych na głównym dworcu we Lwowie oraz na stacji Lwów-Podzamcze, gdzie służbę tę — jak wiadomo — pełniono Związkowi emerytów i rencistów kolejowych. Wedle taryfy obecnej opłaca się:

1. Za wyjęcie bagażu ręcznego z pojazdu lub wozu i przeniesienie aż do wagonu, lub odwrotnie oraz ewentualne pilnowanie tego bagażu, nie dłużej jednak, jak 15 minut, za każdą sztukę 200 Mk., najmniej 190 Mk.

2. Za załadowanie ciężkiego bagażu z pojazdu lub wozu do ekspedycji wagi nie więcej, jak 25 kg, 200 Mk. Za następne, chociażby za zę : 25 kg, po 100 Mk.

3. Za załadowanie ekspedycji bagażu 200 Mk.

4. Za zakupienie biletu podróźnemu 200 Mk.

Otwarcie stacji kolejowej Cieszyn-Bobrowka. W okręgu Dyrekcji Kolei państwowych w Krakowie otwartą została stacja Cieszyn-Bobrowka, położona na szlaku, Cieszyn-Bielsko, z ważnością dla wszelkich czynności związanych z ekspedycją osób bagażu, przesyłek nadzwyczajnych, towarów żywych zwierząt.

Zwołanie urzędnicze. Komitet i Prezydium Kongresu pracowników państw. z 26 listopada 1922 zawiadamia, że zebranie przedstawicieli związków pracowników państw. na które rozesłano ul. częściowo zaproszenia, nie odbędzie się w dniu oznaczonym 4 stycznia b. r., gdyż w tym dniu ma się odbyć w Przydum Rady Ministrów konferencja z przedstawicielami związków w sprawie projektu ustawy uposażeniowej, na którą powołane Przydum wysłała delegatów.

Zebranie powyższe odbędzie się po powrocie delegacji z Warszawy. Termin zebrania poda się oddzielnie.

Pożegnanie dyrektora Gomolińskiego w lwowskiej dyrekcji kolejowej. W dniu, w którym uczono pięćdziesiąt lat pracy dyrektora wydziału kontroli dochodów głównego inspektora Hausera (nr. 1 „Gazety Lwowskiej”), odbyła się w gmachu lwowskiej dyrekcji kolei państwowych druga uroczystość. Oto personal wydziału drogowego tejże dyrekcji zęgnął w sposób serdeczny i życzliwy swego naczelnika, dyrektora tego wydziału, inż. Gomolińskiego, odchodzącego po 40 latach służby kolejowej do innego działu służby państwowej, a mianowicie do lwowskiej Izby kontroli Państwa, gdzie obejmie stanowisko naczelnika wydziału k. l. jowego.

W pięknie udekorowanej sali zebrali się pracownicy i pracowniczki wydziału drogowego, reprezentanci innych wydziałów dyrekcji kolejowej, oraz delegaci sekcji utrzymania kolei w bardzo znacznej liczbie.

Pierwszy przemówił prezes dyrekcji, inż. Bawicz, zęgnając w ciepłych słowach zasłużonego współpracownika i składając mu serdeczne życzenia do nowego stanowiska; poczem przemawiali zastępca dyrektora wydziału drogowego, inż. Wiktor i pracowniczka tegoż wydziału p. naa Gostkowska, podnosząc niezwykle zalety i przymioty charakteru inż. Gomolińskiego, oraz jego uczynność wobec podwładnych i kolegów i skromność w sobie. Zebrany pożyczył w sposób serdeczny inż. Gomoliński, zapewniając, że czas służby kolejowej będzie miał zawsze w miłej pamięci i zachowa w sercu wszystkich kolegów i współpracowników.

Podczas tej uroczystości pożegnalnej odśpiewał chór pracowników kolejowych kilka pieśni.

Z Polskiego Tow. prawniczego. Zebranie dyskusyjne na temat reformy rolnej, odbędzie się w piątek, 5 b. m. o godz. 6.30. Miejsce zebrania ul. Mickiewicza 5 a), I p.

Skazanie komunistów z Poznania donoszą. Przed tutejszym trybunałem karnym stawało kilku komunistów, między nimi Karol Pyził, Jan Karpowicz i J., oskarżeni o to, że kolportowali piśmie o treści antypaństwowej. Po przeprowadzeniu rozprawy skazano Pyziaka na 2 lata fortecy, a Karpowicza na 4 lata więzienia.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem

Dziś, we czwartek „To co najważniejsze”, komedia w 3 aktach Jewrejnowa. — Jutro, w piątek

tek popołudniu „B'teem“, jasełka (przedstawienie dla załogi lwowskiej); — wieczorem „Coppelia“, balet (gość występ N. Kirsanowej i A. Fortunato). — W sobotę popołudniu „Bethleem“; — wieczorem „To co najważniejsze“. — W niedzielę popołudniu „Bethleem“; — wieczorem „L'chengrin“, opera.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek i jutro, w piątek „Jastrząb“. — W sobotę popołudniu „Subiekatorka“; — wieczorem „Jastrząb“. — W niedzielę popołudniu „Subiekatorka“; — wieczorem „Roztwór prof. Pytla“, komedia.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek „Słomiana wdówka“, operetka — Jutro, w piątek „Japonka“, — W sobotę popołudniu „Bijadara“; — wieczorem „Japonka“. — W niedzielę popołudniu „Słomiana wdówka“; — wieczorem „Bijadara“.

Repertuar „Młodej Scenki“, Szkoły dramatycznej ul. Czołgaczyskiej 7. W niedzielę 7 stycznia i 14 stycznia „Przechodzień“, sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy. Początek o godz. 8 wieczorem.

ESKA.

Ruś czerwona.

(V.) A teraz apel do Ciebie Szlachto szaraczkowa, od wieków na Rusi Czerwonej osiadła. Wy Korczakowie, Sasowie, Lubiczowie, Dębnowie, Sulimowic, Krabiowie, Wy Leliwici, Grzymałowic, Wy Panowie Baczyńscy, Bandrowscy, Bereźniccy, Berezowscy, Bilińscy, Czajkowscy, Dobrzańscy, Drohomireccy, Hołowiccy, Hołyńscy, Horodyscy, Horodyscy, Hoszowscy, Ilnicy, Jaśńscy, Jaworscy, Koblaińscy, Komarnicy, Krechowiccy, Kropiwnicy, Kruszelniccy, Kryloszańscy, Kryńscy, Kulczyccy, Liskowacy, Lopuszaińscy, Łozyscy, Luccy, Manastercy, Matkowscy, Nanowscy, Nowosielscy, Ortyńscy, Podhorodeccy, Podlesieccy, Popielowie, Sozańscy, Strutyńscy, Stupniccy, Sulatyccy, Tatomirówic, Terleccy, Topolniccy, Towarnicy, Turzańscy, Tustanowscy, Ulniatyccy, Uruscy, Winnicy, Witwiccy. Wysochańscy, Zerebeccy, Żurakowscy nie dajcie bałamucić się nikomu. Wasi praojcowie należeli do kościoła wschodniego, dziadowie, ojcowie i Wy wyznaciecie wiarę katolicką obrządku greckiego, ale pamiętajcie o tem, że wyście szlachta polska, nie bogaci, nie wielcy panowie z rodu, równa krociom szlachty, która w Polsce bosu na żniwa chodzi i pracą rąk w pocie czoła chleb urabia. Ale ten tłum, do którego Wy należycie nie pochodzi od fagasów, ani służalców, tylko od przodków, którzy w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej mieli nad sobą jednego tylko pana — Tego co jest w niedbiesiach i znali tylko służbę wolnej Ojczyzny. Temi słowy przemawiał już do Was Panowie swego czasu, krew z krwi Waszej, kość z kości Waszej nieodztałowany Wojciech Sas Dzieduszycki, a teraz ja powtarzam Wam to samo dla dodania otuchy. Konstytucja przez Sejm ustawodawczy uchwalona nie uznaje herbów. Ani Wasza starsza brać, ani Wy nie wnieśliście i wnieście przeciw tej uchwale protest, bo przodkowie już Wasi wpoiili w Was przekonanie, że szlachcicem jest tylko ten, kto jest prawy, kto jest zaciąg, a nie ten, kto ma tylko herb, bo herb sam bez szlachectwa duszy uherbowanego, nie ma żadnej zgola wartości.

W końcu słów kilka do Was, Rusini: Wy kraju rodzinnego nie kochacie i kochać nie możecie, bo Wy historii tego kraju znać nie chcecie. Wy zielecie nienawiścią do wszystkiego, co polskie. Na tem zasadza się wasz rzekomy patriotyzm. Nie przeczynmy, że w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej nie wszystkie urządzenia były dobre, że nie wszyscy mieszkańcy tej dawnej Polski równe mieli prawa, nie zapominajcie jednak, że głazem było w owych czasach jeszcze gorzej. Bałamucili was Ciemielnicki, bałamucili niecni Habzburżowie (niecni, bo intryganci), trzymający się dowóży „divide et impera“. Polska zapomniała wam Ciemielnickiego, Gontów, Żelaźniaków, zapomni Syczyńskich i Fedaków. Ale zawróćcie z drogi, bo złą obrabaliście. Czasy się zmieniły. Dziś w polskiej Rzeczypospolitej nie ma ani pana ani lwana, a są tylko obywatele o równych pra-

wach, ale zarazem i równych obowiązkach. Maciek Drabik, czy Wojtek Parzmięso, Hawryło Szkapold, czy Kyrilo Morykieszka są tak dobrze panami, jak dawniejsi magnaci, a dziś tylko obywatele, Radziwiłłowie, Sapichowie, Potoccy, Czartoryscy czy Lanckorońscy. Szkoły, urzędy, warstaty pracy stoja wam otworem. Nie bojkotujcie ich. Stworzyliście sobie tajny uniwersytet, ale okazało się, że na tym uniwersytecie istnieje tylko jeden wydział: fakultet podpalaczy. Tę grandiozną, jak się wyraził jeden z obrońców Fedaka i tow. pan dr. Mikołaj Szuchowicz, sumę sześćdziesięciu milionów zebranych na tę waszą uczelnię obróćcie na inny cel, ale poczciwy, bo koszt utrzymania szkół ponosi skarb Polski.

Te słowa kreśl — a zdaje mi się, że jestem wyrazem całego zdrowego, trzeźwego społeczeństwa polskiego — Polak, w którego żyłach płynie krew także ruska. Polak-ludowiec nie dla interesu, dla mandatu, dla posady, ale z zasady, z przekonania, Polak, któremu nieobce wasz język, wasza kultura, a po części i wasza literatura, szczerzy wasz przyjaciel, bolejący nad niedolą tej zbałamuconej młodzieży waszej, którą wtrącono do więzienia i która, bądź co bądź, za swoje antypaństwowe knowania musi ponieść konsekwencje. Polaka, który pragnąłby ten lud, tak polski, jak i ruski dźwignąć, podnieść, uszczęśliwić i nim wszystkim świat zadziwić. Nie ludzicie się jednak tą mrzonką, że zdołacie Ruś Czerwoną wyrwać z łona Polski! Niema siły, niema mocy, niema potęgi, któraby to przeprowadzić, skutecznie potrafiła, bo ta ziemia, jak już wyżej wykazałem, była polska, jest polska i pozostanie polska.

Dom im. Tadeusza Kościuszki.

Dnia 7 b. m. odbędzie się walne zebranie roczne Tow. Pomocy naukowej, które utrzymuje bursę im. Tadeusza Kościuszki dla uczniów szkół średnich, w domu własnym przy ul. Dworkickiego. Towarzystwo liczy 424 członków, a do wydziału w okresie sprawozdawczym należeli pp.: prof. Z. Kunstman, prezes, W. Włodzimirski, zast. prezesa, Z. Smulikowski, sekretarz, Filip Olpiński, skarbnik, prof. L. Poradowski, zast. sekretarza, prof. K. Króliński, zast. skarbnika; wydziałowi: ks. dr. J. Cerniewski, prof. dr. Ludwik Bykowski, St. Falkiewicz, red. Z. Fyling, dyr. J. Mazurek, dyr. Z. Fróchnicki, dyr. dr. K. Wojciechowski i T. Tyc Kierownikiem bursy był prof. Wład. Szujski. Uczniów w bursie było 68. Dwaj zdali egzamin dojrzałości, a 61 przeszło do klas następnych. Nadzór lekarski sprawował dr. Niemętowski.

Koszt utrzymania bursy wyniósł w roku sprawozdawczym 8,494.408 Mk., w porównaniu z rokiem poprzednim przy tej samej ilości uczniów więcej o 7,357.310 Mk. Na jednego ucznia dziennie wynosi koszt utrzymania 312 Mk., żywienia 211 Mk. Dary i subwencje wynosiły ogółem 850.905 Mk., w czem sama subwencja K. O. Sw. 400.000 Mk., Bank przemysłowy i Bank krajowy ofiarowały po 5000 Mk., a Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie 1000 Mk., Tow. kredyt. ziemskie 500 Mk.

Byłoby bardzo pożądanym, ażeby i inne instytucje przyszły z pomocą tak sympatycznemu przedsięwzięciu, jakim jest pomoc materialna dla ubogiej młodzieży.

Z pol. Związku entomologicznego.

Staniem Polskiego Związku entomologicznego odbędzie się w poniedziałek 8 stycznia b. r. o godzinie 6 wieczorem, w sali geologicznej Politechniki (klatka XI, 2 p., IV. schody) wykład prof. Z. Mokrzeckiego p. t. „Znaczenie owadów w gospodarstwie przyrody i człowieka“. W wykładzie tym omówi przelent szereg interesujących zagadnień z dziedziny praktycznej entomologii jak udział owadów w tworzeniu gleby, w niszczeniu zmarłych organizmów, przenoszeniu chorób zakaźnych, zjawisko nabioży eksperymentalnie wywołanej, doświadczania Metalnikowa nad szczepieniem surowicy z krwi motyla „Galleria mellonella L.“ przeciwko gruźlicy t. d.

Prof. Mokrzecki zasłużony i ogólnie zagranicą sławny specjalista w entomologii stosowanej, kierował przez lat 25 pracami stacji entomologicznej w Symferopolu na Krymie, założonej przez ziemstwo i dydakcie dla zwalczania szkodników rolnych i sa-

downiczych. Dzięki energicznej walce, prowadzonej na sposób prawdziwie amerykański, przyczynił się prof. Mokrzecki do wielkiego rozkwitu rolnictwa i sadownictwa na Krymie. W Symferopolu zorganizował też Muzeum przyrodnicze i pracownię naukową, z której wyszedł szereg wybitnych entomologów.

Z przewrotem bolszewickim przeniósł się do Bułgarii, gdzie jako entomolog państwowy przeprowadził znakomite badania nad chruścikiem („Anisotoma foveicollis Mar.“), niszczącym plantacje róż olejkowych. Na wezwanie Rządu polskiego przybył w uległym roku do kraju, by objąć odpowiedzialność stanowisko kierownika Zakładu entomologii i ochrony lasu przy Szkole głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie.

Wstęp na wykład bezpłatny. To wykładzie Walne Zgromadzenie członków Polsk. Związku entomologicznego.

Sprawy gospodarcze.

Frzyspieszenie przewozu paszy. Celem przyspieszenia przewozu paszy poleciło Ministerstwo kolei żelaznych czasowo do 1 kwietnia b. r. uskutecznić przewóz paszy ściślej, jako to manuków i wszelkich otrębów oraz prasowane siana i słomy wedle kolejności bliższej, aniżeli tej, która by się przesłom tym podług zwyczajnej normy ulegała. W myśl tego polecenia będą przejęte te tony, które obecnie na rwni z przesłkami zbożowymi opłoców i innych środków żywności.

Eksport drzewa przez Górny Śląsk do Niemiec. Według wiadomości podanej w nr. 282 „Gazety Lwowskiej“, odbywać się już może obecnie bez ograniczenia i bez potrzeby osobnego zezwolenia przewóz wszelkich ładunków, a zatem i drzewa zarówno na Górny Śląsk, jak i przez Górny Śląsk do Niemiec. Gdy wskutek zniesienia istniejących poprzednio ograniczeń, grozi zator wagonów przy przewozie drzewa z Polski przez Górny Śląsk do Niemiec, względnie dalej poza Niemcy, zaleca zarząd polski kolei państwowych wszystkim sirom interesowanym, aby także przesyłki drzewa wysyły wprost na niemiecki Górny Śląsk do stacji Oppelnhafen albo Peiskretscham, lub też do stacji Kandrzin albo Koselhafen, które to ostatnie dwie niemieckie stacje zostały w międzyczasie również już otwarte dla ruchu towarowego. Przesyłki te należy na wszelki wypadek przeznaczyć do odprawy cłowej w Sośnicy. Do tego celu używać należy listów przewozowych dla komunikacji międzynarodowej, w których jako stacja przeznaczenia ma być wpisana stacja Dziedzice z wyraźnym dopiskiem, że przesyłka przeznaczona jest do dalszego przewozu do jednej z powyższych czterech niemiecko-góruosłańskich stacji.

Przestrzeżenie tych wskazań leży więc w interesie eksporterów drzewa do Niemiec, względnie przez Niemcy dalej na zachód, gdyż umożliwi rychło dokonanie przewozu.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 4 stycznia 1923. 1923.

	K u r s	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	0'00	2'50—2'60
Franki francuskie	0000	000'00—000
Franki szwajcar.	0000	0000'00
Funt sterlingi	00'0000	00'00—00'00
Koronniem.-aust.	00'00—00'00	25'0—27'0
Wiedź	00'00—00'00	25'5—27'5
Korony czeskie	000'00—000'00	545'00—555'00
Praga, wypłata	000'00—000'00	550'0—560'0
Dolary ameryk.	00000—00000	17600—17700
Dolary kandyj.	00000—00000	00000—00000
Zurych marki pol.	3'00—0'00	000'00
Lel	00'00—00'00	00'00—00'00
Liry	000'00—000'00	100'00—000'00
Budapeszt	0000'00—000'00	0'00—0'000
Paryż	00'00—000'00	000'00—000'00
Berlin	0'0—0'00	2'50—2'60

Proces komunistów świętojurskich

DZIEŃ 30 ROZPRAWY.

(i.) Wczoraj w dalszym ciągu charakteryzował prof. Gintler działalność wszystkich oska-

zonych po kolei, a w końcu wyraził zadowolenie z powodu, że swój ciężki naprawę obowiązek, spełnił w miarę sił swych i zdolności, jak przystoi prawemu obywatelowi.

Następnie prosił sędziów przysięgłych, by zechcieli zrozumieć, że tu zastępują interes Państwa i społeczeństwa. Wyjaśnił dalej, że idzie tu o obronę Państwa i jego praworządności, oraz o obronę społeczeństwa.

„Za zbrodnie, jakich dopuścili się oskarżeni, żadna kara nie byłaby zbyt ciężką i społeczeństwo oczekując waszego wypowiedzenia się, przypuszcza, że wiary jego w was nie zawiedziecie. Obowiązku więc swego nie lekceważcie, ani kierując się tem, że na ławie oskarżonych siedzą i kobiety, bowiem gdyby nadeszła chwila katastrofy, gdy krew się poleje, to wśród walczących nie znajdziecie tych prowodyrów, tych pionierów ruchu komunistycznego, tam krwawić się będzie jego tłum oślepiiony i ogłupiony przez tych zbrodniarzy, którzy na czas walki dobrze się ukryją.

Najlepszym dowodem, że oskarżeni nie mają zamiaru zaprzestać swej „pracy”, są zeznania składane w śledztwie. Argumentem zaś chyba najbardziej wam przemawiającym do sumienia jest list p. Grosserowej, odczytany w toku rozprawy, w którym ona z całym cynizmem oświadczyła, że to, co zamierzała zrobić konferencja świętofuńska, zrobiono jednak, pomimo przyaresztowania tej uczestników i centralny komitet tutaj zawiązano.

Sądzicie więc — mówił prokurator — z taką surowością, na jaką was tylko stać, abyście kiedyś nie potrzebowali biadać, że pobłażliwość wasza krwawe owoce przyniosła.

Werdykt wasz, panowie przysięgli, powinni być taki, by stłumił w zarodku nieobliczalną pochynia burzycieli ładu i porządku w Państwie.”

Po przemowie prokuratora przewodniczący r. Laidler udzielił głosu obrońcy osk. Królikowskiego dr. Landauowi, ten jednak domagał się, by wprzód wygłaszali swą obronę oskarżeni. — Prokurator Gürtler postawił wniosek, by wobec tego zarządzić tajność rozprawy, gdyż zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżeni zachcą znowu jak na początku rozprawy użyć sali sądowej jako trybuny do wygłaszania mów agitacyjnych.

Obrońcy dr. Akser i dr. Hankiewicz sprzeciwiają się temu wnioskowi, lecz trybunał wniosek uchwała i zarządza tajność rozprawy, wobec czego salę opróżniono, zostawiając tylko mężów zarządzenia zgłoszonych przez obronę.

Rozprawa, jak przewidują, skończy się co najprędzej w połowie stycznia.

TELEGRAMY.

O PREZ. WOJCIECHOWSKIM.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse” zamieszcza artykuł swego warszawskiego korespondenta o nowym Prezydencie Rzeczy Stanistawie Wojciechowskim. Korespondent z wielkiem uznaniem wyraża się o zaletach charakteru nowego Prezydenta, oraz o jego dotychczasowej działalności społecznej. Dziennik charakteryzuje Wojciechowskiego, podkreślając fakt, że bezpośrednio po złożeniu ślubowania w Sejmie udał się do katedry, aby złożyć hołd ciałom swego poprzednika. W dalszym ciągu podnosi, że w swym manifestie do narodu Wojciechowski nawołuje do zgodnej współpracy wszystkich obywateli Państwa, w celu uzdrowienia życia gospodarczego Polski.

† KAZIMIERZ LIGOŃ.

Katowice. (PAT.) Wczoraj wieczorem zmarł tu poeta Kazimierz Ligoń.

ARESZTOWANIE NOWACZYŃSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Wczoraj w godzinach wieczornych aresztowany został Adolf Nowaczyński. Policja dokonała rewizji w mieszkaniu Nowaczyńskiego, poczem odstawiła go do więzienia w Mokotowie. Aresztowanie pozostaje w związku z artykułem Nowaczyńskiego pt. „Testament”, zamieszczony we wczorajszym numerze „Myśli Niepodległej”.

NOWY PREZYDENT LITWY.

Kowno. (AW.) Na zwołanem w dniu 22 grudnia posiedzeniu Sejmu kowieńskiego dokonany został wybór prezydenta Republiki litewskiej. W rezultacie absolutną większością głosów obrany został Aleksander Stulgiński. Wybór przyjęto owacyjnie. O godz. 2 Stulgiński złożył uroczystą przysięgę na wierność. Po zaprzysiężeniu wygłosił krótką mowę, w której oświadczył, że wyłoży wszystkie siły w celu zaprowadzenia w odrodzonej Litwie ładu i porządku.

ROKOWANIA LITEWSKO-NIEMIECKIE.

Kowno. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem „Echa Kowieńskiego” omówił poseł litewski w Berlinie Sidzikaukaz sprawę rokowań litewsko-niemieckich. Traktat handlowy miałby być wedle życzenia Niemiec zawarty na przeciąg dwu lat na zasadzie wzajemnego i największego uprzywilejowania. Litwa żąda, aby przed zawarciem traktatu handlowego uregulowane zostały wszystkie kwestje, powstałe wskutek wojny i aby ure-

gulowano sprawy związane z okupacją Litwy przez Niemcy, oraz z akcją Bermonta. Niemcy uważają jednak, że sprawy wojenne zostały wyrównane przez pozostawienie na Litwie niemieckiego materiału wojennego i kolejowego.

PROBY UCHRONIENIA KONFERENCJI PARYSKIEJ OD ROZBICIA.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża: Od wczoraj czynią tu ogólnie usiłowania, mające na celu umożliwienie porozumienia między Anglią a Francją. Pośredniczą Belgja i Włochy. Sądzą, że musiałyby przyść do zerwania konferencji, gdyby wbrew oczekiwaniom, wniosek Poincarego został odrzucony. Ogólnie przypuszczają też, że autorami planu angielskiego są Bradbury i lord Aberdeen.

Rzym. (PAT.) Mimo sceptycyzmu, istniejącego obecnie w stosunku do wszystkich międzynarodowych konferencji, włoskie koła polityczne zapatruli się na konferencję paryską raczej optymistycznie. Chwała uważana jest za poważną, ale nie za beznadziejną. Od wyników tej gry zależy w przyszłości stosunki francusko-angielskie. Daje się zauważyć tendencja w kierunku stworzenia podstaw dla francusko-włoskiego zbliżenia ekonomicznego.

OBNIŻENIE TARYFY KOLEJOWEJ W ANGLJI.

Londyn. (PAT.) Taryfa osobowa na kolejach angielskich niższa będzie o 25 proc. Wskutek tego podniesienie taryfy, które wynosiło w czasie wojny około 100 proc., obecnie wynosi już tylko 50 proc. w porównaniu z rokiem 1914.

KONGRES HINDUSKI.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Gajy: Nationalistyczny kongres hinduski powziął uchwałę, że w razie, gdyby Turcja była wciągnięta w wojnę, będzie proklamowany natychmiast bierny opór, wdrożona będzie propaganda w armii przeciw wojnie, oraz przeciw rekrutacji i subskrypcji pożyczek wojennych, wreszcie będzie utworzony legion, który będzie oddany do dyspozycji rządowi angorskiemu.

WOJNA CELNA ROSJI Z ESTONJĄ.

Rewel. (AW.) Komisarz dla handlu wewnętrznego Rosji sow. postanowił zawiesić wszelkie stosunki handlowe z Estonją i wystąpić z wnioskiem do Rady komisarzy w sprawie powiększenia taryf na wszystkie towary wysyłane do Estonji, oraz przysyłane stamtąd o 50 proc. W ten sposób rozpoczęła się między Rosją a Estonją wojna celna.

Pożyteczne dzieło.

Bujak, Pazdro, Próchnicki, Sobiński: „Polska Współczesna”. Lwów. Nakładem K. S. Jakubowskiego we Lwowie 1923. — 8°. Str. 366.

—o—

Napisać książkę o Polsce współczesnej, zamknąć w niewielkich stosunkowo rozmiarach wy-czerpująco, a umiejętnie tak olbrzymi materiał — nielatwe to zadanie. Coprawda nazwiska autorów wytrawnych pisarzy w swym zakresie, z góry usposabiali przychylnie. Tłumia nawet powątpiewanie, czy można osiągnąć autorstwem zbiorowym pożądane cele w książce o założeniu dydaktycznym. W tych warunkach bowiem dla uzyskania wspólnego tonu, odpowiedniego rozłożenia i ujęcia materiału potrzebna jest duża wstępna praca porozumiewawcza, wzajemne dostrojenie się, powściągnięcie w metodzie i rozmiarze poszczególnych tematów, takie mianowicie, by żaden ze składowych czynników nie wy-rządził innym.

Autorzy i wydawca „Współczesnej Polski” wyszli z tych teżących się trudności obronną ręką, dali dzieło poważne, wartościowe, godne tego, by służyło jako „podręcznik szkolny” i nieodstępne vademecum dla uczniów najwyższych klas szkół średnich, aby nadto stanowiło pożyteczną książkę dla wszystkich światłych umysłów, pragnących dokładnie zaznajomić się ze sprawą. Polska bowiem współczesna, krystalizująca się dopiero w swej budowie, jest ciągle dla

nas wszystkich pojęciem nieprzyswojonym należycie. O Polsce mówi się u nas wiele; prze-ważnie jednak są to zgorzkniałe utyskiwania na holaczkę dnia i bieżące przejawy życia społeczno-politycznego. Umiejętność objęcia całości jest ogólni polskiemu dotąd obca; niema należytego w opinji gruntu, niema obiektywnej wiedzy o Polsce. W następstwie tego powstają u wielu o naszym życiu gospodarczym, społecznym i politycznym sądy i pojęcia, zaprawione przeczułonym subiektywizmem, a powstają z braku podstaw, z braku obiektywnych wiadomości, na których mogłaby się oprzeć refleksyjna kontrola indywidualnych, ogólnikowych dociekań.

Książka „Polska Współczesna” w ręku kształcącej się młodzieży i szerokiego ogółu powinna odegrać rolę pługu, przeorywującego niedostatecznie uprawioną niwę dotychczasowej wiedzy o Ojczyźnie. Jeśli spełni tę misję — a dla czegoż wątpić o tem — zniknie wówczas niejedno błędne wyobrażenie, zacznie się okres spokojniejszej oceny, porzuci się metodę bezpłodnego narzekania, zaczną się gruntować podstawy do dalszych sumiennych badań, wzrośnie wola metodycznego usuwania braków, wytrwałego dorzucania warstw pracy twórczej w dziedzinach zaniedbanych, obok uzupełnienia dziedzin pomyślnie już teraz rozwijających się.

Na bogata treść dzieła składają się:

I. „Wiadomości z geografji ziem polskich”, opracowane przez tak zasłużonego pedagoga-autora, Stanisława Sobińskiego.

II. „Życie gospodarcze”, pióra wytrawnego ekonomisty Franciszka Bujaka.

III. „Ustrój Państwowy”, ujęty w opisie przez Zdzisława Próchnickiego.

IV. „Administracja Państwa”, przedstawiona przez Zbigniewa Pazdrę, profesora lwowskiego Uniwersytetu w tym właśnie dziale nauki.

Wyliczone tematy, opracowane z całą naukową sumiennością, a przy tem jasno i przystępnie, mają cenne uzupełnienie w dołączonych mapach, jakoto: 1. Hipsometria, według E. Romera. 2. Izotermi, według H. Gorczyńskiego i Wł. Kosińskiej. 3. Opady atmosferyczne, według E. Romera. 4. Sieć wodna. 5. Obraz stosunków narodowościowych, według E. Romera, J. Czeka-nowskiego i M. Świechowskiego. 6. Gęstość zaludnienia, według H. Arctowskiego. 7. Rozmieszczenie roślin uprawnych i lasów, według H. Arctowskiego.

Autorzy i wydawcy „Polskiej Współczesnej” w myśl dewizy firmy nakładowej „Prodesse vo-lo”, chcieli „przynieść pożytek”, a chęci szły tu w parze z rzetelnym wysiłkiem, by stworzyć rzecz w danych warunkach jak najlepszą. Dalsze stosowanie cytowanego hasła, należy już do studujących „Polską Współczesną”. To pewne, że zaczerną z niej wiele wiadomości i pobudek koniecznych dla każdego, kto pragnie w pełnej zbroi stanać w szrankach służby obywatelskiej.

(m.)

OGŁOSZENIA.

LUBIŁA W SPRAWIE UZNAANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 35/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Stanisław Kopyto z Żelichowa, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 32 p. obrony kraj, pełnił te służbę kolejno najprzód na froncie rosyjskim następnie na włoskim i na tym ostatnim z końcem sierpnia 1917 r. miał poledz. Gdy zatem przysłać należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Kopyto postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Jonasowi Schifferowi adw. w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym Stanisławu Kopyto wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. lipca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15. września 1922. 11890 1—3

T. IV. 48/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Mikołaj Zaród z Żelichowa, powołany w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej przy 57 pp., biorąc udział we walkach na froncie rosyjskim pod Lipą i Zbydniowem w dniach 12. września i 15. września 1914 r. — także bez wieści zaginał. Gdy zatem przysłać należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Justyny Zarodowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Stanisławowi Małeckiemu adw. w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym Mikołaju Zarodzie wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. lipca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 27. września 1922. 11891 1—3

T. IV. 83/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zofja Libertas z Kędzierza ad Pułstynia urodzona w roku 1847 wyemigrowała dnia 21. marca 1884 r. wraz z dziećmi Stanisławem, urodzonym w r. 1881 i Anną, urodzoną w r. 1883 do Ameryki. W czasie podróży miała umrzeć na okęcie jej córka Anna, a syn Stanisław miał zginąć bez wieści przy wysiadaniu z okrętu w Ameryce i wreszcie Zofja Libertas miała umrzeć przez laty 15-tu w miejscu Detroit w Ameryce. Gdy zatem przysłać należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Stanisława Nowaka i Michała Nowaka postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Juliuszowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionych Zofji Libertas, Stanisława Libertasa i Anny Libertas wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiły się lub w inny sposóbawiadomiły o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1924 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 29. listopada 1922. 11892 1—3

T. 423/22/7. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dymko Romaniec syn Grzegorza ur. 7. listopada 1855 w Ławrykowie i tam zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń wyjechał w roku 1915 do Rosji i tam zmarł pod koniec grudnia 1918. Wobec tego zarządza się na wniosek Kaśki Romaniec postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 16. lutego 1923 udzielono wiadomości sądowi albo adw. Drowi Stanisławowi Korytce we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przed jej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 28. października 1922. 11899

T. IV. 9/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Hnat Zozula urodzony 7. stycznia 1837 w Żydowskim syn Jana i Marii wedle zaprzysiężonych zeznań Ewy Zozuli w powrocie z Rosji zmarł w drodze w roku 1919. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemanie śmierci w myśl § 24, ust. cyw. zarządza się na wniosek Michała Zozuli postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie. Po dniu 15. lipca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 15. czerwca 1922. 11961

T. IV. 137/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kenty Biały, syn Jakóba i Katarzyny z Noworolników, urodz. 28. czerwca 1877 r. w Tylmanowej, powiecie nowotarskim i tamże przed wojną zamieszkały — odszedł w listopadzie 1915 jako żołnierz b. armii austr. zaś w lecie 1918 r. zaginał na froncie włoskim podczas ofensywy między 15. a 23. czerwca 1918 i od tego też czasu znaku życia o sobie nie daje. Gdy zatem przysłać należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31. marca 1918 L. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę

głoszki Białej z Tylmanowej postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub adw. Drowi Długopolskiemu w Nowym Sączu, którego się nnie szem kuratorem z ginionego i obrońcą powyższego węgła małżeńskiego ustanawia, wiadomości o powyż wymienionym, Jana Kantege Białego natomiast wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się — lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 6. listopada 1922. 19

T. IV. 81/22/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan w Maciarz, syn Jana Mariana z Nykaszów, urodzony dnia 26. listopada 1876 roku w Ostrowsku, powiecie nowotarskim — odjechał w czerwcu 1918 roku jako żołnierz byłej armii austriackiej na front albański i stamtąd już nie wrócił i od powyższego wyjazdu wszelką wiadomość o jego dalszym życiu zaginęła. Gdy zatem przysłać należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31. marca 1918 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Agnieszki Maciaszowej z Ostrowska postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego a małżeństwa pomiędzy nim a wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Drowi Nowakowi w Nowym Sączu, którego się niżej szem kuratorem z ginionego i obrońcą węgła małżeńskiego ustanawia, wiadomości o powyż wymienionym a tego samego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 18. listopada 1922. 20

T. VI. 272/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Kopyto rolnik ze Zerkowa, powiat Brzesko, urodzony tamże 1886, przyjeżdżony 1915 do 16 batalionu strzelców polnych walczył zeznań Jana Kopytów ze Złotej r. nioty w maju 1916 na froncie włoskim, nie daje znaku życia. Gdy zatem przysłać należy, że zaistnieją warunki domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Katarzyny Kopykowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o za inionym sądowi lub adw. Drowi Edwardowi Rybackiemu adwokatowi w Krakowie którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego. Jakóba Kopytkę wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposóbawiadomił o sobie. Po dniu 16. lipca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 12. stycznia 1922. 11744

T. VI. 104/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mlech Bochenek kupiec z Chranowa urodzony 1854 przyjeżdżony 1914 do 23 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przysłać należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Judy Bohenek postępowanie celem uznania za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Mlecha Bohenka wzywa się, aby przed podpisaniem sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15. lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 28. listopada 1922. 11739

T. V. 185/22/3. Jan Rymarz urodzony 1885 r. w Mikulicach powiat Przeworsk syn Katarzyny powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austr. 99 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim w sierpniu 1914 r. w bitwie pod Lublinem zaś at rauciny ciężko granatem w nogi i odtąd zgrał. Gdy zatem przysłać należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzup. wdraża się na prośbę Anny Rymarzowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Fröhlichowi w Rzeszowie którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jan Rymarza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 25. stycznia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 28. czerwca 1922. 1185

T. V. 361/22/3. Izrael Brott, urodzony 1883 r. w Radomyżu powiat Tarnobrzeg syn Rajzy Brott żony rytuałny i ruchy Fleischer, w sierpniu 1914 r. jako ceterwista przelał się do austr. 40 pułku piechoty walczył tym brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i po walkach pod Błogotajem w końcu sierpnia lub z początkiem września 1914 r. zaginał. Gdy zatem przysłać należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dzup. wdraża się na prośbę Bruhy Fleischer postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Deichesowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym. Izrael Brott wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. listopada 1922. 11688

T. V. 31/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane

Franciszek Wauś syn Józefa i Agnieszki z Jedrysiaków urodzony dnia 9. listopada 1879 w Międzybroziu lipnickim powiat Łańcut zamieszkały w Międzybrodziu rolnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 77 pp. b. armii austro-węgierskiej o ile wiadomości o sobie dał w maju 1915 poczem ad o nim zaginał. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemanie śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. i z § 112 k. c. zarządza się na wniosek żony jego Marii Wauśowej postępowanie, celem uznania za zmarłego i małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 11. kwietnia 1904 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Ignacemu Korngrowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węgła małżeńskiego. Franciszka Wausia o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposóbawiadomił o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 15. listopada 1922 r. 12002

T. IV. 323/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Targosz syn Tomasa i Heleny ze Szczepaniaków urodzony dnia 22. lutego 1888 w Tomisławicach powiat Wadowice i tam zamieszkały, rok biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony krajowej b. armii austro-węgierskiej ostatnią wiadomość o sobie dał we wrześniu 1914 poczem ślad o nim zaginał. Gdy zatem przysłać należy, że zaistnieją warunki domniemanie śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. za zarządza się na wniosek żony jego Stefanii 1-go Bernatowej, 2-go Targoszowej postępowanie, celem uznania za zmarłego i małżeństwa z nią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Targosza o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposóbawiadomił o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 27. listopada 1922 r. 11000

T. 100/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Andriejczyn z Krzywego wniosła o uznanie męża Izzydora Andriejczyna za zmarłego i o uznanie zawartego z nim w r. 1906 małżeństwa w gr. kat. cerkwi w Zawadce za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia Związku chłopskiego wynika, że we wrześniu 1914 roku zabrali austriacy zandarm Izzydora Andriejczyna, postrzelanego o moskalifistwo do Węgier i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginał i zachodzi przeto domniemanie, że tenże zmarł. W myśl ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzup. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Drowi Jarosławowi Siołko w Boryni, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węgła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1922, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 4. października 1921. 11103

T. 75/21/10. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Uchwałą z dnia 27. września 1922 lp. 8 uznano Wojciecha Grenia ur. 11/4. 1869 w Powitnie syna Józefa za zmarłego. Na wniosek Anny Gren wdraża się postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego na dniu 18. czerwca 1894 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Heimanowi Szwarowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węgła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się awił przed podpisaniem sądem o ile żyje lub w inny sposóbawiadomił o sobie. Po dniu 1. czerwca 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział V I.
Lwów, dnia 15. listopada 1922. 11932

T. 265/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marta Zubal córka Prokopa i Katarzyny ur. 23.1. 1861 w Kamionce Starej i ostatecznie tam zamieszkała wyjechała w r. 1915 do Rosji i wedle przeprowadzonych dochodzeń z początkiem lipca 1915 koło Lucka zmarła i w Lucku pochowana została. Wobec tego zarządza się na wniosek Anny Zubal postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 15. października 1922 udzielono sądowi wiadomości albo adw. Dr. J. Rosinkiewiczowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przed jej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 4. lipca 1922. 10904

T. 191/22/3. Jan Feszczyn urodzony dnia 26. lutego 1890 roku w Nowosiólkach Liskich powiat Kamionka strimilowa ostatnio zamieszkały w Bzurbach pow. Złoczów żonaty, syn Semka i Mokryny po upadku Austrii w r. 1918 wcielony został do armii ukraińskiej i jako zandarm tejże armii w maju 1919 r. opuścił wschodnią Małopolskę i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginał. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Tekli Feszczynowej urodzonej Głucha wdraża się postępowanie celem uznania Jana Feszczyna za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Moszyskiemu w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą

okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Józefa Wojtowicza miał jakokolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Słaczce w Sanoku w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna za ponowny wniosek Anny Wojtowiczowej za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną z Filipów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Słaczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 15. października 1921. 11914

T. 149/22. Jan Hryń vel Ryń, kowal z Wydrnej odezwał w sierpniu 1914 do służby wojskowej do 18 pp. obrony krajowej w Przemyślu. Od początku obleżenia twierdzy przemyskiej pisał do rodziny, a od tego czasu ślad po nim zaginął. Towarzysze Walenty Toczek i Walenty Kusiński widzieli go 14. lutego 1915 zabitego. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa, ktoby o życiu zaginionego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 3 miesięcy od dnia tego ogłoszenia, gdyż na wniosek Karoliny Ryń orzeknie dowód śmierci zaginionego.

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 10. maja 1922. 11913

T. 128/21. Marcin Stec, syn Jana i Anny z Baryczy, uczestnik wojny 18 pp., zabrany do niewoli rosyjskiej miał unnać w kwietniu 1919 w Petropawłowsku. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma wiadomości o życiu tego, na ponowny wniosek Tekli Stecowej orzeknie dowód śmierci.

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 5. listopada 1921. 11912

KONKURSY.

L. 1178/22. Konkurs. Celem obsadzenia wakujących posad lekarzy okręg. z siedzibą w Bohorodczanach, w Łyścu i w Solotwinie ogłasza się konkurs pod następującymi warunkami: 1) Dyplom lekarza uzyskany na jednym z Uniwersytetów w Polsce lub przez Państwo Polskie uznany. 2) Najmniej dwuletnia praktyka lekarska po uzyskaniu dyplomu. 3) Obywatelstwo polskie. 4) Nieprzekroczony wiek 40 lat. Płaca XII. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z wszystkimi dodatkami, ryczałt na objazdy i ryczałt kancelaryjny, według norm ustalonych przez Tymczasowy Wydział Samorządowy. Do okręgu Bohorodczany należy 12 gmin, do okręgu Łyśce 8 gmin, a do okręgu Solotwina 17 gmin. Należyście udokumentowane podanie należy wnieść do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 31. stycznia 1923.

Wydział powiatowy.
Bohorodczany, dnia 10. grudnia 1922. 11697 I—3
Komisarz Rzadowy, Starosta Murczyński.

SPADKI.

A. 210/22/6. Edykt. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej podaje do wiadomości, że dnia 18. czerwca 1922 zmarła w Jurkowie Anna Jania z pozostawieniem testamentu, którym wszystko swoje zapisała braćiom małol. Józefowi i Szymonowi Janiom. Sąd nie znając miejsca pobytu Jana Jania wzywa go, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tymże Sądzie i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Antonim Janią z Jurkowa dla niego ustanowionym i przeprowadzonym będzie.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 8. listopada 1922. 37

KURATELE.

P. 138/22/3. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwała Sądu powiatowego w Wadowicach z 2. listopada 1922 L. cz. L. 9/22/3 pozbawono całkowicie własnowolności Henryka Oczkowskiego syna Adama w Barwałdzie dolnym zamieszkałego, poprzednio w Inwałdzie dolnym zamieszkałego, nauczyciela, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem-doradcą ustanowiono Adama Oczkowskiego zwrotniczego w Barwałdzie dolnym.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice dnia 25. listopada 1922. 13

ROZKAZE OBWIESZCZANIA.

C. I. 447/22/1. Edykt. Strona powodowa Wasyl Fataryga w Rejterowicach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Katarzynie Kobel zam. Fataryga o odwołanie darowizny itd. zpn. do L. cz. C. I 447/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5. lutego 1923 godz. 10 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 90 sala rozpraw I. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się p. dr. Bonharda adw. w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, do-

póki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 17. listopada 1922. 28

C. VI. 691/22/1. Edykt. Przeciw Michałowi Zalewskiemu ze Stawczan, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do Sądu powiatowego w Gródku Jag. przez Jewkę I. Zwarycz z Zalewską w Stawczanach pozew o unieważnienie darowizny. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15. stycznia 1923 godz. 10 przedpoł. Celem strzeżenia praw nieznanego ustanawia się dr. Bunda adw. w Gródku Jag. kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieznanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gródek Jagielloński, dnia 9. grudnia 1922. 36

C. 730/22. Edykt. Strona powod. Wojciech Schüller z Klebanówki wniosła pozew przeciw Hnatowi Szurn o własność. Audjencje wyznaczono na dzień 25. stycznia 1923 o godz. 9. B. Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznanne ustanawia się drą Klara adw. w Nowosiolu kuratorem, który będzie go zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam pełnomocnika nie zamianuje

Sąd okręgowy, Oddział I.
Nowosiolo, 27. grudnia 1922. 27

Cg. I. 452/22/1. Strona powodowa Bartłomiej Adamczyk z Tegoborszy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Bolisega o 50 dolarów ameryk. Cg. I. 452/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30 stycznia 1923 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro nr. 97 sala rozpraw II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się p. adw. dr. Pasionka w Nowym Sączu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Nowy Sącz, 11. listopada 1922. 22

FIRMY.

Firm. 860. Rg. A. II. 96. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. lipca 1920. Siedziba firmy: W Zniesieniu. Brzmienie firmy: Skład wódek, restauracja i Dom zajezdny w Zniesieniu Emil Wallach. Następujące zmiany: Brzmienie firmy odtąd opiewać będzie: „Fabryczny skład wódek, likierów i rumu Emil Wallach, Lwów-Zniesienie“.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26. czerwca 1920. 11835

Firm. 1273. Rg. C. VI. 295. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Stanisław Buczkowski i Ludwik Hegedus, sprzedaz wyrobów koszykarskich, artykułów domowo-gospodarczych, kilimów, zabawek dziecinnych, spka z ogr. odpow. wg Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel, a wlec kupno i sprzedaż wyrobów koszykarskich, artykułów domowo-gospodarczych, także sprzedaż kilimów krajowych i zabawek dziecinnych, a to na własny, jakoteż obcy rachunek, jak niemniej komis tych artykułów. Kapitał zakładowy: 2,100,000 Mk. w całości wpłacony. Czas trwania nieograniczony. Forma prawna: Spółka opiera się na kontrakcie z udziałem w formie aktu notarialnego z daty Lwów, 24. czerwca 1922. l. rep. 49859. Zawiadawcami ustanowiono spółników: Stanisława Buczkowskiego i Ludwika Hegedusa, którzy obaj zastępować będą spółkę na zewnątrz i podpisywać spółkę w ten sposób kolektywnie, że pod wydrukowaną, wypisaną lub stampilją wyciśniętą firmą spółki obaj położą swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29. września 1922. 11842

Firm. 706. Rg. A. II. 207. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 30. września 1919. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Landau i Feinsinger we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż nowych i starych worków. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. września 1919. Spólnicy: Izak Landau, kupiec we Lwowie, ul. Kofaltaja I. 8., Mendel Feinsinger, kupiec we Lwowie, ul. Sykstuska I. 14. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Każdy samoistnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek z obu spółników samoistnie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. września 1919. 11841

Firm. 857. Rg. A. II. 213. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanej firmy. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Krajowa fabryka Bielizny i magazyn towarów galanteryjnych Szymon Rad. W rejestrze wpisano następujące zmiany: Przystąpił Szymon Rad, kupiec we Lwowie. Wystąpił Oskar Rad, dotąd właścicielem jest Szymon Rad, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis. Data wpisu: 10. czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28. kwietnia 1920. 11834

Firm. 855. Rg. A. II. 213. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym

firm kupców pojedynczych. Do rejestru Oddział A. włącznieto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Krajowa fabryka bielizny i magazynu towarów galanteryjnych Szymon Rad. Przystąpił: Oskar Rad, kupiec we Lwowie. Wysąpił: Szymon Rad, dotąd właścicielem Oskar Rad, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis. Dzień wpisu: 11. marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 11. marca 1920. 11833

Firm. 562. Rg. A. II. 320. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Paxport” dom wwozowy i wywozowy, handel towarami galanteryjnymi, modnymi i norymberskimi Henryk Grossfeld recte Liebster. Przedmiot przedsiębiorstwa: jak w brzmieniu firmy. Właściciel: Henryk Grossfeld recte Liebster. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis właściciela. Dzień wpisu: 12. maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 11. maja 1920. 11832

Firm. 158/19. Stow. VI. 59. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 19. kwietnia 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum powszechny. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i dostarczanie artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych dobrej jakości i po tanich cenach tylko dla członków i ich rodzin. Czas trwania: nieograniczony. Statut z 22. marca 1919. Udział wynosi: 20 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w „Gazecie Lwowskiej”. Dyrekcja składa się z dwóch członków i 1 zastępcy, członkami dyrekcji są Mojżesz Klauz kupiec we Lwowie, Podlewskiego 3., Dr. Alfred Alter, kand. adw. we Lwowie, Kochanowskiego 9., zaś zastępcą dyrektora: Józef Augustynowicz, rolnik we Lwowie, ul. Lenartowicza 19. Uprawnieni do zastępstwa: dyrekcja. Podpis firmy: brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj dyrektorowie, albo jeden członek dyrekcji z jednym prokuryzystą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18. kwietnia 1919. 11831

L. cz. Firm. 141. Stow. VI. 45. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 4. kwietnia 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum obywatelski. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów codziennego użytku w tym celu nabytych. Czas trwania: nieograniczony. Umowa stowarzyszenia (statut) z 2. kwietnia 1919. Udział wynosi 20 k. Każdy członek odpowiada swym udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują w czasopiśmie, wybraniem przez Radę nadzorczą. Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami dyrekcji są: Pinkas Weinfeld, kupiec, ul. Sakramentek 30., Oskar Markus Wohl, kupiec, ul. Podlewskiego 9., Leon Seinfeld, kupiec, ul. Podlewskiego 9., zaś zastępcami ich: Berisch Taube, kupiec, ul. Sakramentek 30., Moses Breiter, kupiec, ul. Bernsteina 6 — wszyscy we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa. Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. kwietnia 1919. 11830

Firm. 330/22. Rg. A. 240. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A wpisano: Siedziba firmy: Skafat. Brzmienie firmy: Handel zbożem Leibisch Gross. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel zbożem. Właściciel firmy: Leibisch Gross, kupiec w Skafacie. Data wpisu: 7. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol dnia 6 czerwca 1922. 11889

FEDOR KOCABA (KOCABIUK) syn Iwana w Keszowie poszukuje swego brata Wasyla Kocaby (Kocabiuk) urodzonego dnia 14. 9. 1883 w Keszowie a ostatnio w r. 1919 pełniącego służbę przy straży skarbowej w Kołomyjach i prosi się każdego o zapoznanie miejsca pobytu wyz nazwanego Wasyla Kocaby (Kocabiuk) Iwana

D NIA 13 grudnia, skradziono w lokalu pocztowym przy ul. Wałowej paszport zagraniczny Stefanowi Małachowiczowi, Leśna 17. 11959

Handzysta Polaczek Sambor. — Ilustrowane cenniki darmo.

OGŁOSZENIE.

W myśl przepisów ustawy z dnia 29. października 1920 Dz. U. P. Nr. 111 z dnia 11. grudnia 1920 — odbędzie się w dniu 19. stycznia 1923 r. o godzinie 11 w sali Banku Ziemian oddział Podhajce, drugie Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Podhajcach, z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie likwidatorów i przedłożenie zamknięć rachunkowych oraz bilansu po dzień 31. lipca 1922 r.

2) Rozdział majątku z likwidacji Towarzystwa

W razie braku wymaganego kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o godzinie 12-tej, bez względu na ilość obecnych.

Podhajce, dnia 20. grudnia 1922. Likwidatorowie.